

Rok 24. PRZEDPŁATA w POZNANIU: Kwartalnie 1,20 m., z odnosz. do domu 1,45 m., miesięcznie 40 fen. z odnoszeniem 50 f. WIELKOPOLANIN wychodzi codziennie. REDAKCYA: ulica Dolna Wałowa nr. 1, I p.

Poznań, środa 26 września 1906
Telefon: Ekspedycyi 1013. Redakcyi 1142.

PRZEDPŁATA na POCZTACH: Kwartalnie 1,25 mk., z odnoszeniem do domu 1,62 mk. INSERATY od wiersza drobn. 25 f. RĘKOPISÓW się nie zwraca. EKSPEDYCYA: ulica Wodna nr. 15.

Nr. 219.

»Wielkopolanina« już można zapisywać. »Wielkopolanin« kosztuje na poczcie

1,20 mrk. kwartalnie

z odnoszeniem do domu **1,62 mrk.**

»Wielkopolanina« zapisywać można na wszystkich pocztach.

»Wielkopolanin« zapisany jest w cenniku pocztowym w wykazie głównym (Zeitungs-Preisliste II-te Abtheilung *U* Poln. Seite 503. W Austryi: Oester. Zeitungs-Preis-Verz. für 1906 Nr. 312.

W Poznaniu: w ekspedycyi i w ajencyach kwartalnie 1,20 mk., miesięcznie 40 fen. — Z odnoszeniem do domu: kwartalnie 1,45 mrk., miesięcznie 50 fen.

»Wielkopolanin« dołącza dla czytelników dodatek »Ognisko Domowe« i prowadzi »Obronę Prawną« dla swych przyjaciół bezpłatnie.

Nowa walka kulturna

wzmocni tylko naszą solidarność!

To już dziś jest widocznem.

Był czas, gdzie niektóre pisma polskie skazywały księdza na pozostanie w kościele. Myśmy przeciwko takim głosom zawsze występowali, wskazując na to, że oprócz kościelnych obowiązków ma duchowny także obowiązki i prawa obywatelskie, których mu uszczuplać nam nie wolno.

Wtedy wołano: doczekamy się czasów, że w parafiach rządzić będą księża niemcy i że ksiądz użyje swych wpływów do germanizacyi. —

Głosom tym przyznawaliśmy racyą, lecz odpowiadaliśmy na to, że zapędy germanizatorskie księży, czy one się objawią w kościele, czy po za kościołem rozeznać łatwo, napiętnować je można jak najostrzej i lud wyraźnie przestrzedz, wymieniając księdza germanizatora — lecz mimo tego niebezpieczeństwa nie można księżom odmawiać praw obywatelskich.

Dziś nadeszła chwila, w której się okazuje, że nasze zapatrywania były słuszne.

Dziś ksiądz jest w pierwszym rzędzie powołanym na mównicę wiecową, by bronić praw Kościoła i oświecać owieczki swoje w sprawie nauki religii.

Dziś Kościołowi i nam równe grozi niebezpieczeństwo — i pod grozą tego niebezpieczeństwa solidarność stanowa, a zatem narodowa rośnie.

Ksiądz występujący śmiało w obronie nauki religii, oświecający rodziców co do praw i obowiązków, zyskuje sobie szacunek i miłość swych wszystkich parafian.

Kościół szuka oparcia o lud, a lud szuka oparcia o Kościół i jego przedstawicieli.

Następuje zespolenie takie, jakiego już dawno nie było.

Prócz tego widzimy wszędzie właśnie w skutek narzucania dzieciom niemieckiego wykładu w nauce religii wielkie ożywienie.

Budzą się ci, których nic dotąd obudzić nie mogło.

A budzą się pod wpływem płaczu karanych i w aresztach osadzanych dzieci, budzą się pod wpływem różnych szykan i prześladowań.

Ludek roboczy, który mało, albo wcale się polityką nie zajmował, który w codziennej pracy ani czasu na to nie miał, ani ochoty, zaczyna się zastanawiać, zaczyna pojmować system germanizacyjny i opór stawiać mu postanowił.

W chatach parobków i wyrobników, do których w większej części pismo polskie nie dociera, ukarane dziecko wnosi wiadomość o prześladowaniu ojczystego języka — boć to wypieranie ostatnich resztek języka polskiego ze szkół — nie jest niczem innem tylko prześladowaniem języka polskiego — i to prześladowanie, którego ofiarami są dzieci, rozbudza i oświeca najciemniejszych.

To wbrew woli i intencyi przez system pruski dokonywane oświecanie rozciąga co raz szersze kręgi — i jest nadzieja, że wszyscy się rozbudzą.

Wziął system pruski w pierwszej walce kulturnej cięgi porządne i przyczynił się wbrew woli do uświadomienia szerokich mas ludu, weźmie system pruski znowu cięgi w tej nowej, że tak powiemy lokalnej, miejscowej walce kulturnej i przyczyni się najpierw do wzmocnienia naszej solidarności a następnie do wychowania młodego pokolenia rozbudzonego narodowo już od lat najmłodszych. — My nic więcej nie potrzebujemy czynić, tylko wytrwać.

Nasze dzieci, a niemiecka nauka religii.

Z Naramowic donoszą nam, że w sobotę dnia 22 bm. dzieci w Naramowicach wszystkie bez wyjątku poddawały nauczycielowi i nauczycielce niemieckie książki i katechizmy i oświadczyły jednogłośnie, iż odtąd nie będą odpowiadały na niemieckie pytania. Zrobiło to ogromne wrażenie, gdyż tego się wcale nie spodziewali.

Dzieci pomimo gróźb książek nie odebrały.

Gniezno. Niesłychane! W Obórce pod Gnieznem jest szkoła protestancka, odwiedzana także przez kilkanaście dzieci katolickich, którym sąsiedni nauczyciel udziela religią katolicką. Za bierny opór w lekcyach religii odsiadują dzieci katolickie w Obórce areszt, lecz gdzie? i kiedy? — oto podczas lekcyi religii protestanckiej udzielanej dzieciom protestanckim!! Co na to władza duchowna? Co na to minister wyznań? Co na to sekretarz stanu w Watykanie? Czy Niemcy jeszcze zawsze są krajem, w którym katolicyzm cieszy się największą swobodą?

W sprawie szkolnej

otrzymuje »Dz. Pozn.« z Rzymu następujące pismo:

»Losy zaniosły mnie do Rzymu. Przybyłem tam po kilkotygodniowej podróży we Włoszech i na własną rękę staram się uczynić coś dla naszej sprawy. Poinformowałem dziś w dwukrotnej długiej konferencyi X. Arcybiskupa T., który tutaj bawi, o naszych sprawach jak najdokładniej, a za jego wpływem mam jutro o 11 rano audyencyą u Ojca św. X. Arcybiskup T. jest zdania, że jedynie wytrwałość i jedność rodziców w sprawie nauki religii może być dla nas zbawienną, — o ustępstwie teraz ze strony rządu już i tak mowy niema. Telegram o interwencyi X. kardynała Koppa w tej sprawie u rządu i odpowiedź tegoż, tutaj uchodzi za zmyślenie. Dla tego koniecznem jest wpływać na opinią publiczną, aby nie ustępowano, tylko tem więcej w oporze się jednano. Dąży się do tego, żeby miarodawcze sfery skłonić do wydania listu pasterskiego do rodziców, celem złamania oporu ich i dzieci. Tego, jak mniemam, z drugiej strony się nie uczyni, a X. Arcybiskup T. przygotuje piśmienny referat o stanie rzeczy dla X. kardynała Merry de Waal. Spodziewają się też tutaj niebawem X. kardynała Koppa, ale sam Ojciec św. najlepiej o tych stosunkach jest poinformowanym, mianowicie, że ten Kardynał bardzo się boi cesarza.

Jutro przed lub po audyencyi u Ojca św. będę u ks. Sapiechy. Władze nasze świeckie starają się tedy nawet wpłynąć przez Rzym na naszą władzę duchowną, żeby rodziców do ustępstw w sprawie religii przywiodła ltd. itd.«

X. Z. z G.

Matki Polki
z Opalenicy żądają wieca w sprawie szkolnej.

Obywatele tamtejsi powinni się sprawą tą zająć!

Obudźcie się!

Urywane kwiatki kulturne

czyli ustępy z pism hakatystycznych we walce naszej o szkołę:

»Za pomocą inscenizowanego szturmu petycyi chcą księża naocznić władzy rozgoryczenie ludności polskiej — ale władza przez takie machinacye nie dadzą się zastraszyć i dzięki polityce obecnej w ostmarkach nie ustąpią ani na krok od istniejących przepisów!«

»Odwołują się polacy na prawo konstytucyjne — ale konstytucya zna tylko szkołę pruską, a nie polską! Najpewniejszą oznaką szkoły pruskiej jest używanie języka niemieckiego we wszystkich przedmiotach naukowych, także w religii!«

»Ażeby dać pozór, że dzieci ze wstrętem słuchają wykładów w religii po niemiecku drażnią i podjudzają polscy księża (Hetzkapläne) dzieci do biernego oporu!«

»Niesłychaną jest rzeczą, że ci »Hetzkaplanowie« dzieciom obiecują błogosławieństwo Boskie za to, że one w sposób krnąbrny sprzeciwiają się rozporządzeniom władzy szkolnej.

Atoli polakom każdy środek jest dogodny byle tylko cel osiągnęli — oni chcą władzę szkolną zmitrężyć. (mürbe machen)«.

»Im więcej i skuteczniej rząd stara się rozpostrzenić język niemiecki, tem pilniejszymi są księża polscy w paraliżowaniu tych środków rządowych. Do tego służy im spowiedź w języku polskim, którą urządzają za pozwoleniem »wiernego« państwu Arcybiskupa — ale nawet przez przyspieszenie o 2 lata w życiu dzieci, które dawniej po ukończonym 10 roku życia do spowiedzi nakłaniano, a teraz już w ósmym roku. Ile się w szkole po niemiecku nauczyły, tyle potem zapominają w kościele pod wpływem księży. W ten sposób ginie uciążliwa praca szkolna«!

Każdego polskiego redaktora odsądziłaby publiczność od czci i wiary, gdyby nawet wobec obcoplemieńców śmiał wygłaszać takie zasady wbrew ogólnie pojętej moralności ludzkiej — a takie niemieckie pismaki polityczne znajdują poklask w społeczeństwie niemieckiem!

W obec tego zaznaczyć należy upadek i coraz większe znikczemnienie społeczeństwa niemiecko pruskiego.

Pierwsze zjednoczenie wytworcze

robotników w Polsce zaboru rosyjskiego.

W ubiegłą niedzielę podpisany został w Warszawie kontrakt spółki, mającej na celu prowadzenie huty szklanej w Wyszkowie, w pow. pułtuskim. Fakt ów ma znaczenie doniosłe ze względu na to, iż uczestnikami spółki są sami robotnicy — narodowcy, wyrzuceni niegdyś przez socyalistów z huty w Targówku. Większość z nich przez parę miesięcy cierpiała niedostatek.

Szczęśliwym jednak zbiegiem okoliczności niektórzy mieli po pareset rubli i z inicyatywy i za poparciem »Narodowego Związku Robotniczego«, powzięli myśl założenia własnej huty spółkowej. Sprawa jednak szła w odwłokę, posiadacze bowiem gotówki, przez poczucie solidarności, postanowili czekać na swoich uboższych kolegów, dopóki ci nie wystarają się o pieniądze na wykłady i rzeczywiście znaleźli się ludzie, którzy ułatwili uboższym robotnikom przystąpienie do spółki. Tak więc skazani przez socyalistów na wymarcie z głodu narodowcy zaczną obecnie pracować na swojem.

Uczestników spółki jest 40; będą oni wszyscy zarazem pracownikami w nowej hucie, gdzie roboty około budowy pieca już są prowadzone od tygodni.

Wszyscy obowiązkowe mają mieć prace.

Kapitał zakładowy wynosi 12,000 rb. Wkłady wszystkich są jednakowe.

Oprócz tego spółka od własnych członków pożyczyła około 2,000 rb. Tak więc spółka przystępuje do pracy z kapitałem około 14,000 rb. Prowadzenie spółki powierzone zostało pp. Baredzie, Edmundowi Dworzyńskiemu i Antoniemu Domańskiemu Są to wszystko wykwalifikowani majstrowie w zawodzie hutniczym. —

Aptekarstwo.

II.

W poprzednim artykule zaszła widocznie pomyłka drukarska co do pensyi elewa aptykarskiego dochodzi ona od 20 do co najwięcej 50 marek miesięcznie kieszonkowego przy pilności i zdolności nie zaś do 80 marek, jak podano.

Kobiety mają te same prawa w aptekarstwie i te same szanse, co mężczyzni, naturalnie przy równej dojrzałości naukowej. Siostry miłosierdzia i dyakoniski składają wprawdzie także egzamin przed rejencyą, ale jest to egzamin ad hoc do pomocy lekarza w lazaretach; ten egzamin do karyery aptekarskiej wcale nie upoważnia: siostry te wypełniają pojedyńcze funkcye elewa lub asystenta aptekarskiego pod dozorem lekarza. W Niemczech dotychczas cztery kobiety otrzymały aprobacyą na aptekarza względnie aptekarki. Jedna z nich znalazła natychmiast stałą i zapewne przyjemna posadę wychodząc za mąż w Kehl. Nowy przyczynek a zarazem bardzo praktyczny do rozwiązania kwestyi kobieco-socyalnej i ruchu kobiecego (Frauenbewegung).

Co do aptek samych to mamy je w cenie od 40,000 marek aż do 1 milion 500,000 marek włącznie z domami, ogrodami i przyległościami. Przy kupnie płaci się zazwyczaj jednę trzecią wartości. I tu, jak w gospodarstwie rolnem nieprzymierzając, mienność okolicy. ruch przemysłowy, zakłady lecznicze kąpiele względnie wody uzdrawiające i także energia i przedsiębiorczość (w swych granicach) właściciela stanowią o losie i intratności samej apteki.

W Niemczech, Austryi, państwach skandynawskich ilość aptek jest ograniczona tak, że na jedną aptekę dziesięć tysięcy głów przypada, w Rosyi zaś i Polsce 17,000 na jednę aptekę. W innych państwach liczba aptek nie jest ograniczona. Skutek jest ten, że w państwach z ograniczoną liczbą aptek jest surowy dozór, rządowa umiarkowana taksa na wszystkie leki i manipulacye aptekarza. Pacyent ma zawsze świeże nie zleżałe leki, gdyż aptekarz niejedno z ziół i innych preparatów co rok zupełnie odnowić musi, choć zapas niewyczerpany, często jeszcze nie tknięty! W państwach, gdzie takiego ograniczenia nie ma, nie ma też ani tak ścisłego dozoru, ani rządowej taksy: aptekarz może brać 10 razy tyle, co nasi aptekarze, bez narażenia się na karę lub utratę aprobacyi względnie koncesyi.

Dużo aptek w Niemczech i to wielkich i małych mają poboczne jeszcze zawody przemysłowe względnie handle, naturalnie w oddzielonych od samej apteki lokalach. Większe apteki mają bardzo poważne chemiczne fabryki tak n. p. Oranien Apotheke p. doktora Kade w Berlinie dostarcza tylko dla samych kolonii za 600,000 marek rocznie, przeważnie preparatów własnego wyrobu, a suma ze sprzedaży do innych i ryczałtowych drogeryi też jeszcze jest bardzo znaczna: średnie apteki mają zazwyczaj fabryki wód mineralnych.

Podług rządowej statystyki jest w Niemczech kilku aptekarzy w mniejszych miejscowościach, co mają oprócz apteki składy korzenne, bławatne i smuklerskie (w Brunświckiem), cygar i tytuniów, win, nawet oberze (w Saksonii mianowicie).

Bardzo wielu utrzymuje kasy oszczędności albo są ich dyrektorami, coś 4 jest dyrektorami filii Banku Rzeszy (Reichsbanknebenstelle), pomiędzy nimi jeden czy dwóch w samem Poznańskiem (pan Selle w Kościanie i pan Legal w Żninie).

Kto więc ma zamiłowanie do nauki i pracy, do wytrwałości i sumiennej akuratności ten sobie przy aptekarstwie prędzej i pewnej niż gdzieindziej przyszłość zabezpieczyć może.

Konkurs czyli bankructwa aptekarza nie są prawie znane; jeżeli tu i owdzie się zdarzają — w tym tu roku mamy w całych Niemczech aż trzy, — to temu winna spekulacya giełdowa, w domach etc. zatem w interesach do apteki nie należących.

Za oddane usługi nauce lub przemysłowi rząd obdarza aptekarzy w Południowych Niemczech tytułem radzcy medycynalnego albo nadwornego (Medicinalrath lub Hofrath) w Prusach również radzcy medycynalnego lub handlowego (Kommerzienrath).

Trzynaście procent wszystkich aptekarzy właścicieli jak asystentów z aptekarską aprobacyą w rzeszy niemieckiej ma tytuł doktora chemii lub filozofii. Na ten zbytek pozwalają sobie w pierwszej linii ludzie majętni, potem ci aptekarze, którzy się albo karyerze uniwersyteckiej w stopniu profesora, albo wojskowej, albo nareszcie znawcy chem. lub sądowego poświęcać zamierzają. — Z polskich aptekarzy jeszcze żadnego doktora filozofii nie znam, choć kilku także abituryencki egzamin z dobrym rezultatem pozdawało i aprobacyą aptekarską z nr. 1 zdobyło. Niedawno tj. przed kilku laty »Kuryer Warszawski« tak ten tytuł niemieckiego doktora filozofii i prawa ośmieszył, że polacy sobie dali słowo, że się oń ubiegać będą.

Otóż pisze jeden z uczonych niemców, także doktor fil. »Endlich wird dem schon (finanziel und wissenschaftlich) Erschöpften noch ein Extradouceur entwunden in Form eines Doktorhutes (den Hut dazu muss er sich noch selbst kaufen, wie die Orden südamerikanischen Republiken.)

Die Doktordissertation soll eine Bereicherung der Wissenschaft darstellen; »dass ist sie aber nicht immer.« Meistens trägt der hochverehrte Lehrer, dem man im Schlusssatz für seine »Anregung« noch besonders dankt, mehr als Löwenantheil am Verdienst«. (Wreszcie wydzierają studentowi finansowo i umysłowo wyczerpanemu ekstra naddatek w postaci baretu doktorskiego — baret musi sobie sam kupić, jak ordery południowej rzeczyposp. ameryk. Rozprawa doktorska ma być wzbogaceniem nauki, ale nie zawsze nią jest. — Zwykle główna część zasługi przypada na profesora, któremu się osobno dziękuje za dane wskazówki).

* *Walne zebranie wyborcze* odbędzie się w Pleszewie, dnia 14 go października o godzinie 5 po południu na sali hotelu Wiktorya, na którem zda sprawozdanie poselskie poseł X. prałat dr. Jażdżewski ze Środy. O jak najliczniejszy udział wyborców uprasza Komitet wyborczy na pow. pleszewski.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Przywódzca welfów w Brunświku (welfowie, partya wierna Cumberlandom, wypędzonym, jak wiadomo przez prusaków z Hanoweru po roku 1866) hr. Eulenburg oznajmia, że książę Cumberlandzki chce się zastanowić po naradzie ze synami, nad sprawą wakującego w Brunświku tronu. — Z innej strony donoszą, że sejm brunświcki chce powołać na tron dalszego krewnego uprawnionej do tronu dynastyi drugiego syna księcia meklemburskostrzeleckiego, Borwina meklemburskiego.

— Komisya siedmiu — komisya górników, — postanowiła zapytać się zarządy kopalń, czy są skłonne podwyższyć płacę. — To postanowienie uprawnia do wniosku, że zanosi się na strejk górniczy.

Kongres pocztowy. W Medyolanie zebrał się jak wiadomo, kongres pocztowy. Proponowano między innemi ustanowienie porta na 10 fenygów na wszelkie odległości. Gdy zebranie się dowiedziało, że niemcy właśnie teraz podwyższyli porto, poczęto szydzić z Niemiec.

Sprawy żydowskie. Żydzi z Budapesztu chcą zwołać kongres światowy do Budapesztu, aby zniewolić mocarstwa do zapobieżenia pogromów żydowskich w Rosyi. — A kto zapobiegł katowaniu polaków?

Z zaboru rosyjskiego. W Łodzi skazano całą kompanią jakaterynogrodzkiego pułku na dożywotnie katorgi za rokosz.

— Dwustu więźniów osadzonych w więzieniu w Mokotowie odmawia pokarmu, aby zniewolić władze do przyspieszenia przesłuchów.

— Sosnowice, 23 września. Oddział kozaków otoczył na ulicy Siedleckiej dom robotniczy, w którym podejrzywano fabrykę bomb. Otoczeni mieszkańcy domu bronili się rewolwerami. W walce z żołnierzami padło 6 robotników a 4 otrzymało rany. Znaleziono trzy bomby i materyały wybuchowe.

Rosya. Przepowiadają, że Rosya dla swych papierowych pieniędzy niezadługo będzie musiała wprowadzić kurs przymusowy.

— W Rydze rzucono bombę na gubernatora Sołłohuba, lecz bez skutku.

Belgia. W Verwiers rzucono na dwa domy fabrykantów bomby — wybuch bomb wyrządził znaczne szkody.

Szwecya. Z Sztokholmu donoszą, że w sobotę aresztowano tamże przywódzcę »czerwonej gwardyi« finlandzkiej, Suota, wraz z dwoma towarzyszami. Znaleziono przy nich ważne papiery i kilka »browningów«.

Wiadomości od Patronatu.

Program Walnych Zebrań Kółek rolniczych na rok 1906.

W październiku: 7 w Wyrzysku i tegoż dnia we Wrześni, 14 (na powiat poznański zachodni) w Stęszewie, 21 w Brennie, 28 w Gostyniu.

W listopadzie: 4 w W. Chrzypsku, 11 w Poznaniu (na powiat wschodni poznański), 15 we Wągrowcu, 25 w Obornikach.

Wiadomości z blizka i z daleka.

Poznań, dnia 25 września 1906 r.

Uczmy dzieci pisać i czytać po polsku!

* *Ekspedycya nasza* ma na sprzedaż znaczki z pelikanem po 2, 5 i 10 fenygów. Czysty dochód z tych znaczków przeznaczony na cele dobroczynne.

* *Ojciec* zdolnych i pilnych chłopców nie może zapłacić za nich szkolnego i odzywa się z prośbą o pomoc. Na zapytanie nasze, wystosowane do osób wiarogodnych, otrzymaliśmy odpowiedź, że warto wesprzeć pilnych chłopców. Składki przyjmuje nasza ekspedycya. ulica Wodna nr. 15.

* *Poszukujemy* miejsca dla uczciwego rodaka jako woźnego bankowego lub jako kursora dla Towarzystw. Polecony przez nas może w danym razie stawić kaucyą. Bliższych informacyi udzieli redakcya Wielkopolanina, ul. Dolna Wałowa nr. 1.

* *Na elementarze* dla ubogich dzieci złożył N. N. z Poznania 6 mk.

ŚWIAT BEZ SERCA.

186 POWIEŚĆ.

(Przekład z francuskiego).

(Ciąg dalszy).

René posłyszał, jak zgrzytnęły zawiasy, zawahał się instynktownie, czy przestąpić próg i oddać się na łaskę dwóch nędzników, ale zapanował nad sobą i wszedł śmiało.

Drzwi zaraz zamknięto.

Dagobert opuścił stanowisko, jakie zajmował i znalazł się obok Renégo i olbrzyma.

— Panie markizie — rzekł René — wiedziałem, że słowo takiego, jak pan szlachcica to święte słowo. Tak samo jak ja i Bouton d'Or zaufał panu zupełnie.... Przyniósł pan zapewne pieniądze...

— Naturalnie — odrzekł René — ale noc tak ciemna, jakże je porachujecie?

— Rachować po panu markizie... cóż znowu! Nie zdolni jesteśmy do czegoś podobnego. Jest dwadzieścia rulonów zapewne?... dziesięć dla mojego kuma i dziesięć dla mnie.. Doskonale... dziękujemy z całego serca. Teraz dam panu markizowi dobrą radę. Czuwaj pan nad sobą, a kiedy będziesz się pan bił w pojedynku, niedajże się mordować, bo nas tam zapewne nie będzie, żeby pana zabrać do siebie i kurować w podziemiach Djabelskiego hotelu.

René zadrżał.

Słowa Dagoberta przypomniały mu, że już słyszał od pana Boumin o nabyciu hotelu przez męża Janiny de Simeuse.

— Hotel Djabelski? — powtórzył.

— Ależ tak, tam była nasza siedziba, aleśmy zostali z niej wyrzuceni zeszłego tygodnia przez łotra, z którym pan się potykałeś na szpady, w tem samem miejscu, gdzie się znajdujemy.

— Przez barona de Keryean?

— Przez niego samego.

— Baron kupił ten hotel. Czy nie słyszeliście o tem?

— Doprawdy, że nie! — odrzekł, śmiejąc się Dagobert — więc pan we własnym domu swego mordercy znalazłeś schronienie! A to prawdziwie ciekawe i oryginalne!

— Chcecie mi oddać pewną przysługę? — zapytał pan de Rieux.

— Czy pan markiz może wątpić o tem?

— No... więc zróbcie, czegoście dotąd nie zrobili... Objaśnijcie mnie, co się stało po tem, gdy upadłem napadnięty przez siepaczy Keryeana i gdyście mnie do siebie zabrali?

Dagobert opowiedział w krótkości to, co czytelnicy nasi już wiedzą.

Tajemnicze podziemia najbardziej uderzyły Renégo, przeczuwał, że jakieś szatańskie dzieło miało się dokonać w tych kryptach, do których Keryean ciągle, jak zły duch powracał.

Jak się tu dowiedzieć o tem? — szepnął.

— Sza — przerwał żywo karzeł.

W tej chwili wszyscy trzej posłyszeli lekki szmer, furtka się otworzyła i zaraz zamknęła z powrotem, a jakieś cienie przesunęły się i przyciszone kroki dały się słyszeć na stwardniałej ziemi.

Serce Renégo zabiło gwałtownie, oczy siliły się napróżno przebić ciemności.

Nagle, na sekundę chmury się rozsunęły, a blade światło księżyca pozwoliło panu de Rieux, dojrzeć czarne sylwetki kilku ludzi, którzy zazaz zniknęli za cyprysami.

René zwrócił się do Dagoberta:

— Gdzie idą ci ludzie?

— Do cysterny — odpowiedział karzeł — a stamtąd dostaną się do podziemi..

— Sądzicie, że należą oni do barona de Keryeana?

— Przysiągłbym na to.

— A dla czegóż przez dom nie przechodzą?

Dagobert wzruszył ramionami.

— Trzeba się o to nie mnie, lecz właściciela zapytać.

— Milczenie!... — szepnął Bouton d'Or, posiadający słuch nadzwyczaj bystry — ktoś idzie przez ulicę... ktoś zbliża się... zatrzymuje...

Olbrzym miał racyą, furtka otworzyła się po raz drugi i liczniejsza znowu gromadka skierowała się w stronę cysterny.

Kiedy ucichł odgłos ich kroków, René powiedział do Dagoberta i Bouton d'Ora:

— Uważajcie dobrze obadwaj, bo będę mówił o rzeczy nader dla was ważnej.

— Słuchamy z całą uwagą, panie markizie — odpowiedział karzeł.

René zaczął:

— Oddaliście mi największą przysługę, jaką jeden człowiek może wyświadczyć drugiemu, boście mi uratowali życie i jestem dłużnikiem waszym, lubo przed chwilą skwitowaliście mnie zupełnie...

— Coś dobrze się zaczyna — pomyślał olbrzym, węszący nową gratkę.

— Nie chcę was obrażać swojem podejrzeniem — ciągnął pan de Rieux — nie wiem, jak żyjecie, a jednakże muszę się przyznać, iż wątpię o moralności waszych sposobów widzenia rzeczy.. Obawiam się, czy nie macie trochę za luźnych pojęć o cudzej własności...

— No, no, niech pan markiz się nie żenuje — przerwał Dagobert — i nazywa rzeczy właściwem ich nazwiskiem. Jesteśmy łotrami, ani mniej ani więcej.. wcale się o to nie obrażamy... żyjemy z rabunku.

— Do czego taka egzystencya was doprowadzi?

— Na szubienicę, panie markizie, to rzecz pewna... ale zgodziliśmy się ze swoim losem... trzeba być filozofem na tym świecie.

— Przykro mi pomyśleć, że moi wybawcy dążą do tak opłakanego celu!

— Czy masz pan co innego do zaproponowania?

— Może...

— No, to mów pan, panie markizie. Nie idzie nam koniecznie o szubienicę i chętnie przyjęlibyśmy na stare lata trochę mniej wzniosłą pozycyą..

— Od was wyłącznie zależy, ażebym wam dostarczył środków zostania uczciwemi ludźmi. Co byście powiedzieli naprzykład, gdyby wam tak nie zbywało na niczem, a nadto, gdybyście mieli porządny domek wiejski?

Dagobert pokiwał głową:

— Powiedziałbym, że za późno już nasze nawrócenie i że nie warto o tem gadać...

[Ciąg dalszy nastąpi].

* *Sędziwa* robotnica, pozbawiona wszelkiej możności zarobkowania, udaje się do publicznego miłosierdzia z prośbą o wsparcie. — Składki upraszamy przesyłać na ręce eksped. Wielkopolanina, ul. Wodna nr. 15.

* *Z teatru.* Dziś we wtorek: „Zazarowane koło.“ Ceny do połowy zniżone. — W środę: „Rosmersholm.“ Ceny abonamentowe. — W czwartek: „Karykatury.“ — W sobotę: „Zazdrośnica. — W niedzielę po raz drugi: „Karykatury,“ Kisielewskiego.

* *Uwiadomienie.* **Zarząd Towarzystwa ku zwalczaniu gry hazardowej w Poznaniu podaje w sprawie ostatniego konkursu do publicznej wiadomości, co następuje: Sędziowie konkursowi panowie: dr. Estreicher i dr. Koneczny w Krakowie, Józef Kościelski i dyrektor Ryger w Poznaniu nie uznali żadnej z nadesłanych ośmiu prac za odpowiadające mymaganiom konkursu. Szanownych autorów uprasza się uprzejmie o łaskawe zgłoszenie się po prace z podaniem swych godeł aż do 1 grudnia r. b.**

Dr. Bolesław Kapuściński, prezes.

* *Poznań.* **Biuro informacyjne Polskiego Centralnego Komitetu wyborczego i Biuro «Straży« znajduje się na Piekarach nr. 13 II piętro i jest otwarte codziennie od godz. 10—1 rano i od 4—6 po południu. W niedzielę i święta otwartem jest od godz. 12—1 w południe. Adres: Dr. Tadeusz Jaworski, Poznań-Posen. Telefon 1640. — Prosimy o nadsyłanie wiarogodnego materyału, jako to: zakazów i rozporządzeń policyjnych i administracyjnych, nadużyć komisarzów, landratów i urzędników stanu, akt sądowych i wyroków itp. — dla użytku posłów naszych.**

* *Poznań.* (Urząd stanu cywilnego z dz. 24-go września 1906 r.). Zapowiedni: Kowal J. Krause z J. Schulz. Restaurator A. Weiss z P. Sadiniewicz. Destylator S. Jonas z F. Krakauer. K. Dohse z A. Salzwedel. Malarz F. Pahl z H. Loewe. Ślusarz R. Preuss z W. Böhm. — Śluby: Robotnik H. Schoenfeld z J. Bussler. Złotnik K. Sebastian z A. Klose. Kupiec M. Putiatycki z S. Stanisch. Policyant T. Schwarz z J. Figas. Policyant R. Meyer z E. Kunatowicz. Budowniczy młynów S. Ponicki z M. Kowalewską. Nauczyciel W. Matczyński z J. Mensch. — Urodziny. Syna: Robotnik H. Gahsche. Rzecznik dr. F. Kaempfer. Lekarz praktyczny R. Rummler. Stolarz J. Lisiecki. Mistrz szewski I. Czaplicki. Krawiec S. Borowicz. Malarz L. Wasilewski. Kupiec H. Kornobis. Krawiec P. Wiśniewski. Mistrz piekarski Stan. Schulz. Konduktor tramwajowy W. Tomczak. Krawiec F. Dobrzyński. Cieśla S. Stawicki. Ranżujący H. Reiche. Robotnik S. Kowalewski. Asystent M. Wetzorke. Robotnik M. Dembiński. Mistrz rzeźnicki A. Tokłowicz. — Córkę: Ślusarz Ign. Skibicki. Cieśla B. Sobkiewicz. Szewc A. Jarzembski. Szafner G. Förster. Krawiec St. Nowak. Robotnik H. Pusch, Pomocnik zwrotniczy G. Kröschel. Kasyer A. Markus. — Bliźnięta: Dwóch synów: Robotnik M. Balwiński. — Umarli: Z. Okoniewska 4 lata 5 mies. Mistrz stolarski J. Wohlgethan 57 lat. Franc. Dolata, 6 mies. 10 dni. St. Wajmann 7 miesięcy. Cz. Rucińska 2 mies. 7 dni. Robotnik Stan. Cieślsk 2 lata. Wład. Palacz 3 lata 1 miesiąc 4 dni. Kapitalistka wdowa E. Kosmowska ur. Talkowska 53 lata. H. Lause 6 m. 12 dni. Robotnica J. Pokraka 72 lata. Jan Mucha 7 lat 2 mies. 19 dni. P. Kruszona 2 lata 7 mies. 20 dni. Robotnica A. Nowicka ur. Sroka 61 lat. Wdowa Agn. Jackowiak ur. Rutkowska 66 lat. St. Kaczmarek 26 dni. W. Silska 4 mies. 29 dni. Nieżywe dziewczę mistrz rzeźnicki A. Milbradt. Wacł. Zieliński 19 dni. Wł. Antkowiak 2 miesiące. Robotnik St. Jankowski 62 lata. M. Wijewska ur. Dudek 45 lat.

* *Poznań.* Na Chwaliszewie do piekarza przybył chłopiec, prosił o bułki za 10 fen. i położył na stole stumarkówkę. Piekarz oświadczył, — że jemu drobnych pieniędzy nie wyda — i żądał, aby chłopiec przybył z ojcem, który miał się znajdować w pobliżu. Chłopiec zostawił stumarkówkę na stole, poszedł po ojca — i nie powrócił. Papier ten prawdopodobnie pochodził z kradzieży — ale kto jest właścicielem?)—(Na Chwaliszewie nie ma niedzieli bez wypadków skutkiem pobicia lub niesłychanego pijaństwa. W zeszłą niedzielę mularz z Winiar tak się upił, że go trzeba było wziąć na policyą — a kobietę pijaną wózkiem trzeba było zabrać z ulicy do aresztu, tak była pijaną, że nie miała przytomności.

* *Poznań.* Jaka to cicha i powolna propaganda hakatystów przeciwko naszemu duchowieństwu! Pewien nauczyciel wygłosił dzieciom: U ewangielików Pan Bóg grzechy odpuszcza — a u katolików ksiądz! W coraz liczniejszych szkołach dzieci oddają katechizmy niemieckie. Do Poznania, jak głoszą — przybyło 10 urzędników policyjnych celem śledzenia „agitacyi“ przeciwko owemu ruchowi w opieraniu się nauce religii w języku niemieckim. Nic nie wyśledzą, bo tu agitacyi nie ma, a rodzice są w swem prawie naturalnem.

* *Poznań.* W restauracyi „Kaiserkrone“ przy ulicy Zwierzynieckiej kelner, bawiąc się teszyngiem, zranił służącą Stanisławę Kłos — dość niebezpiecznie w głowę. Wzięto ją do lazaretu.

* *Poznań.* Na ogólne życzenia podano do Magistratu wniosek, aby ograniczył udzielanie koncesyi na szynki i piwiarnie, celem zmniejszenia i ograniczenia sposobności do pijaństwa. Dziś co kilka kamienic to wyszynk lub piwiarnia. Władza miejska naturalnie ograniczy liczbę szynków, byle tylko nie ograniczała polskich, a nie udzielała konsensu dla niemieckich!

* *Kursa* naukowe w szkole wieczornej Towarzystwa Przemysłowego już się rozpoczęły. Do nauki korespondencyi udało nam się pozyskać dzielną i rutynowaną siłę pedagogiczną w osobie p. Józefa Goździewicza, redaktora „Odrędownika;“ rysunków ogóln. udzielać będzie znany już z lat poprzednich budowniczy p. St. Rakowski; nauka rysunków dla stolarzy budowlanych odbywać się będzie pod nadzorem p. Józefa Zeylanda, który pierwszy taki kurs w roku zeszłym z nadzwyczaj pomyślnym rezultatem urządził. Spodziewać się należy, że udział w kursach tych będzie bardzo liczny. Nadmieniamy zarazem, że do nauki rysunków ogólnych zgłosić się mogą rzemieślnicy wszyskich zawodów, a więc stolarze, ślusarze, tapicerzy, sztukatorzy i tp. W interesie młodzieży naszej przemysłowej prosimy o jak najliczniejsze zgłoszenia, które przyjmuje p. Włodz. Adamski w Bazarze.

Dyrekcya
Towarzystwa Przemysłowego w Poznaniu.
Prof dr. Drygas, prezes.

* *Chleb dla swoich!* (Ogłoszenie X z dn. 22 września 1906). Następujący rodacy dzielni w swym zawodzie, znajdą chleb pomiędzy swoimi: 1) Adwokat, 2) zegarmistrz, 3) lekarz, 4) stelmach, 5) akuszerka, 6) golarz, 7) kołodziej, 8) blachnierz, 9) kupiec towarów krótkich, 10) kupiec bławatnik, 11) kupiec do domu towarowego. Bliższych informacyi, najchętniej ustnie — udzieli Biuro „Straży“ Piekary nr. 13, II. Adres: dr. Tadeusz Jaworski, Poznań Posen. — Uprasza się dołączyć znaczek na odpowiedź.

* *Walka przeciwko wałkom i płytom fonograficznym podburzającym do gwałtów.* Oto najnowszy kwiatek policyjnego systemu pruskiego. Już od roku policya poszukiwała wałków i płyt fonograficznych, przeznaczonych do oddawania we fonografach melodyi polskich. W kilku fabrykach fonografów zabrano też wałki i płyty z polskiemi pieśniami, jak: „Jeszcze Polska nie zginęła“ i t. p. Właścicielom tych fabryk wytoczono proces, który rozgrywał się przed izbą karną sądu ziemiańskiego I w Berlinie. Sąd rozstrzygnął, że skonfiskowane objekty nie dają przyczyny do zastosowania § 130 a według § 41 zniszczenie przedmiotów wtedy tylko jest nakazane, jeżeli treść pisma, obrazu lub opisu jest karygodną, a do tej kategoryi nie można zaliczyć płyt fonograficznych. — Innego atoli był zdania trybunał rzeszy i rozstrzygnął, że płyty fonograficzne równają się wyżej wymienionym rodzajom pism, obrazów lub opisów. Fonograf może działać w sensie § 130 podburzająco — stosownie do tego izba karna sądu ziemskiego I w Berlinie nakazała zabranie i zniszczenie tych „podburzających“ płyt i wałków. — Całe szczęście, że żadna moc ludzka nie jest w stanie wydrzeć z naszego słuchu i z naszej pamięci pięknych i rzewnych melodyi i śpiewów polskich, inaczej zabranoby się nawet do konfiskowania naszego słuchu i naszej pamięci.

* *Rekruci,* którzy teraz niezadługo będą wzięci do wojska, a należą do stanu robotniczego, niechaj pamiętają o tem, aby poprzednio u władzy karty zabezpieczeń uregulowali ponieważ po upływie 2 lat tracą te karty wartość, gdy nie są odnowiane, a znaczki wlepione przepadają. Książeczki kasy chorych także winny być uregulowane.

* *Słowian* w Europie jest około 136 milionów i to: rosyan 90 miljonów, polaków 19 i pół miliona, czechów 9 i pół miliona, serbow i chorwatów około 9 milionów, bułgarów blisko 5 milionów, słoweńców około półtora miliona, wendów łużyckich około 150 tysięcy. W Ameryce północnej i południowej liczą polaków około 2 milionów. Gdy się wszystkie te szczepy połączą węzłami wzajemnej życzliwości i wspólnego interesu to potęga niezwyciężona. Czują to nasi wrogowie i wszelkiemi sposobami starają się wbijać klin niezgody wzajemnej pomiędzy owe szczepy. Nic to jednak nie pomoże, bieg wypadków idzie torem powolnym, ale niezawodnym.

* *Września.* Posiadłość ziemską Krzyżownicę (Westfelde) w powiecie mogileńskim, obejmującą 800 mórg pszenno-buraczanej ziemi nabył dnia 22 bm. od spadkobierców śp. Stefana Sokolnickiego Bank Parcelacyjny we Wrześni. — Przewłaszczenie tego majątku już nastąpiło.

* *Rogoźno.* W zakładzie preparandów na nauczycieli przyjmowano nowych uczniów. — Zgłosiło się tylko 9. Dawniej nie można było wszystkich zgłaszających się w zakładzie pomieścić. Dziś skutkiem zaprowadzenia pedagogii politycznej nauczyciel wystawionym jest na najmaitsze przykrości. Nie wolno mu mieć własnego przekonania, tylko takie, jakie mają rektorowie i wyższe władze — to też nikt się do tego zawodu cierniami usłanego nie garnie. Młodzież niemiecku uboga odbiera wykształcenie na koszt rządu, ale potem musi się zobowiązać, że przynajmniej 5 lat będzie urząd sprawowała w dzielnicach polskich. Wielu uważa to za przykrość i — za przymus. To też kandydatów nawet niemców nie wielu. Ludność i dzieci takiego nasłańca uważają za wroga i stosunki szkólne są coraz ostrzejsze a nauczyciele po wsiach polskich odosobnieni.

* *Miłosław.* Namnożyło się wiele myszy polnych, które w zasiewach wyrządzają szkody — nawet w kartoflach.)—(Sprzęt kartofli się rozpoczął na dobre, jest dość obfity, — tylko brak ludzi do wybierania.

* *Poniec.* Z powodu wysokich cen na skóry uchwalili tutejsi majstrowie szewscy również podwyższyć ceny za obuwie o 25 proc.

* *Ostrów.* Ogrodnik handlowy pan Wojc. Mazur posiada puhar Tadeusza Kościuszki. Jest to puchar drewniany wyrobiony przez Kościuszkę. Ofiarowano mu wysoką sumę, ale pan M. nie chce sprzedać, tylko ofiarował ten puhar jako dar do muzeum w Rapperswylu w Szwajcaryi.

* *Krotoszyn.* Tartak i zakład obróbki drzewa nabył pan M. Trudnowski od firmy braci Goldstein w Małej Lubini za 130 tys. marek.

* *Grudziądz.* W końcu kwartału, aby uzyskać nowych abonentów, odzywa się „Geselliger“ do publiczności niemieckiej zapowiadając, że będzie zawsze trwał w troskliwości o rozwój niemczyzny, a na straży nad Wisłą i Wartą przeciwko „bezprawiom“ niebezpiecznym usiłowaniom i roszczeniom rewolucyjnego żywiołu polskiego — tak zawsze wytrwa na tem stanowisku, aby niemczyzna nie dostała się pod koła polskie, — a trzymając się starego godła: „każdemu co jego..... (!?) dla każdego wyznania religijnego. Trzeba być zażartym — ale bardzo tępego umysłu prusakiem, aby wierzyć w to, co ten hakatystyczny organ głosi!

* *Ameryka.* Ucisk wywołuje opór. Niemcy w Ameryce dawniej nie troszczyli się bardzo o rozwój swego języka i chętnie uczyli się po angielsku. To też rząd amerykański nie uznawał języka niemieckiego za obowiązkowy, jak to czyniła rada szkólna miasta Cleveland. Teraz się niemcy ocknęli i zaczynają urządzać wiece protestacyjne i domagają się wykładu języka niemieckiego, jako prawa naturalnego. Atoli na to odpowiadają pisma amerykańskie, że niemcom to wcale nie do twarzy! Jeżeli są tak wielkiemi zwolennikami prawa i sprawiedliwości, to powinni nacisk zrobić na rząd pruski, a przynajmniej zanieść protest przeciwko temu co się w dzielnicach polskich pod zaborem pruskim dzieje. Cały świat czuje naszą krzywdę!

* *Kalendarz.* Środa, dnia 26 września rb.: Józefata b. Wschód słońca o godz. 5, minut 53, zachód o godz. 5 minut 49.

Ruch w Towarzystwach.

* *„Harmonia.“* W środę 26 bm. wieczorem o g. 9 odbędzie się w lokalu Towarzystwa na salce p. Wł. Sałacińskiego zwyczajne zebranie, na które wszystkich członków zapraszamy. Na porządku obrad pomiędzy innemi sprawa urządzenia koncertu ludowego na obszernej sali Wzgórza św. Łazarza. — Równocześnie powiadamiamy wszystkich członków czynnych, iż bierzemy w niedzielę, 30 bm. czynny udział we wielkim obchodzie na cześć *Elizy Orzeszkowej* na sall Lamberta w Poznaniu, urządzonym staraniem żeńskiego Towarzystwa „Promień:“ Z powodu tego odbędą się w tym tygodniu 3 lekcye śpiewu i to dziś we wtorek, w czwartek i piątek dla chóru żeńskiego o godz. 8 minut 15, dla chóru męzkiego punktualnie o godzinie 9. — Kandydaci mogą się zgłaszać na lekcyach lub na jutrzejszem zebraniu. Cześć Pieśni!

Zarząd
Tow. śpiewu „Harmonia“ na św. Łazarzu.

Obrona Prawna.

* *Panu* M. J. odpowiadamy: Sąsiadowi jest wolno w szczycie swego domu przy granicy urządzić okno, a jeżeli ono w starym szczycie już było 10 lat, to go ani zakratować nie potrzebujesz.

* *Panu* M. w Ż. odpowiadamy: Skoro matka Pana żadnych marek zabezpieczenia nie ma wlepionych w karty kwitowe, przeto ani renty starości, ani renty inwalidztwa nie może uzyskać.

Wiadomości handlowe.

(Sprawozdanie giełdowe).

Poznań, dnia 25-go września 1906 r.

Pożyczka miejska 3 i pół proc.		98,60 mk.
Pożyczka pruska ukons. 3 i pół proc.		98 60 „
dto. 3 proc.		86 60 „
Listy zastawne poznańskie 4 proc.		101,40 „
dto. 3 i pół proc.		86,50 „
Listy rentowe poznańskie 3 i pół proc.		97,— „
dto. 4 proc.		101 70 „
Renta włoska 4 proc.		102,75 „
Austryacka renta złota 4 proc.		99 40 „
Austryacka renta srebrna 4½ proc.		99 90 „
Listy zastawne polskie 4 i pół proc.		86,20 „
Renta węgierska złota 4 proc.		94 90 „
Banknoty francuskie za 100 fr.		80 05 „
Banknoty austryackie za 100 kor.		85 15 „
Banknoty rosyjskie za 100 rb.		215,80 „

Poznań, dnia 24 września 1906 r.
(Urzędowe notowania miejskiej komisyi targowej na targu zbożowym.)
Za 100 kilogramów:

	towar piękny	średni	pośledni.
Pszenica	17,50	17,20	16,50
Żyto	14,90	14,30	13,70
Jęczmień	15,70	14,90	13 50
Owies	14,80	14,—	13,20

Poznański targ na bydło z dn. 24 września 1906 r. [Sprawozdanie urzędowe]. Zwiezione lub spędzone:

11 sztuk bydła rogatego
29 „ cieląt
46 „ owiec
1 „ kozła
119 „ świń
— „ prosiąt

Razem 200 sztuk zwierząt.

Płacone za 50 kilogramów wagi żywej:

Rogacizna: Stadniki i jałowice: I kl. — do — mk. II kl. —00— m. Jońce I kl 00 — 00 mk. II kl. —00— mk. III kl. 33—36 marek. Krowy I kl. 40—42 mk. II kl. 33—36 m. III kl. 24—28 mk.

Cielęta: I kl. —00— mk. II kl. 54—58 mk. III kl. 45—49 mk.

Niezogacizna: I kl. 54—55 mk. jałowice wyżej], II kl. 51—53 mk., III kl. 48—50 m. IV kl. [maciory] 47—52 mk., tucznik 56—58 mk.

Interes był spokojny — Targ uprzątnięto.

Poznań, dnia 24 września 1906 r.
(Urzędowe sprawozdanie targowe komisyi targowej miasta Poznania).

Inne artykuły:		najwyższa mar.	najniższa mar.	przeciętna mar.
Słoma zbożowa	za 100 klg.	4,—	3,40	4,70
Siano	„	6,—	5,—	5,50
Ziemniaki	„	3,—	2,60	2,80
Wołowina od łopatki	za 1 klg.	1,60	1,40	1,50
Wołowina od brzucha	„	1.50	1,40	1,45
Wieprzowina	„	1,80	1,60	1,70
Cielęcina	„	1,80	1,60	1,70
Skopowina	„	1,80	1,60	1,70
Słonina	„	1,80	1,60	1,70
Masło	„	2,60	2,20	2 40
Łój wołowy	„	1,40	1,20	1,30
Jaja	„	2,60	2,20	2,40

Giełda wrocławska, dn. 22 września rb.
Za 100 kilogramów.

	dobry towar najw. cena mark.	średni towar najw. cena mark.	pośl. towar najw. cena mark.	towar najw. cena mark.
Pszenica biała	17,60	17,20	17,10	16,80	16,70	15,50
„ żółta	17,50	17,10	17,—	16,70	16,60	15,40
Żyto	15,20	14,60	14,50	14,30	14 20	14,—
Jęczmień	18,50	18,10	18,—	18,60	18,50	18,—
Owies	17,80	17,20	17,20	16,80	16,70	16,20
Groch Wikt.	23,—	19,	18.—	17,—	16,—	15,—
Groch mały	18,—	17,50	16,20	15,—	14,50	13,—

* **Toruń,** dnia 24-go września 1906 r. (Sprawozdanie z handlu nasion, B. Hozakowski). Płacono za 50 klgr. w partyach marek; Koniczona czerwona I 42—50. Koniczyna czerwona II 00—00. Koniczyna czerwona III 00—00. Koniczyna biała I 30 do 42. Koniczyna biała II —00—. Koniczyna biała III 00—00. Koniczyna szwedzka 50—60. Koniczyna chmielowa żółta 20—22. Inkarnatka jesienna ———. Inkarnatka rychła 30—35. Koniczyna bokharyjska ———. Koniczyna przelot pospolity 30—45 mk. Seradela 7—8. Rajgras ang. (życica) 18—22. Rajgras włoski 21—23. Trawa kupk. 45—53. Kostrzewa owcza 20 do 25. Tymoteusz 23 do 27. Sporek olbrzymi 12—14. Sporek mały. — Kukurydza amerykańska—. Gorczyca żółta 14—16. Łubin żółty 6,50. Łubin niebieski 5,50. Rzepik 12—16. Siemie lniane 14—16. Marchew biała, olbrzymia, zielona —45—. Marchew biała otarta poprawn. 55.

Za wszelkie ogłoszenia i reklamy Redakcya nie bierze żadnej odpowiedzialności.

(Nadesłano).

* *Oświetlaj mieszkanie!* Lampy żarowe okowiciane dają światło jasne, nie kopcące bezwonne bez niedogodności w zapalaniu. Lampy te uzyskały zadowolenie w zastosowaniu przy pracy, czytaniu i na biórkach. Ktokolwiek się do takiego światła przyzwyczaił nie może się bez niego obyć.

Pozywienie uznane za najlepsze
Kufeka maczka dla dzieci
dla dzieci zdrowych i chorych na żołądek

Fabryka papierosów i tureckich tytuniu
„WULKAN“
I. F. J. Komendziński w Dreźnie
zwraca Szanownym Amatorom łaskawą uwagę na swoje papierosy i tureckie tytuniu, które w wszystkich główniejszych odnośnych handlach są do nabycia.

W tym tygodniu jak największy czas

zaopatrzyć się w zapasy, gdyż prawdopodobnie

okoliczność taka w życiu się nie powtórzy

po tak bajecznie tanich cenach zakupić, jak na

zupełnej wyprzedaży Violetta perfumeryi

w domu obok M. Schneidera **20 ul. Berlińska 20** w domu obok M. Schneidera

Wszystko tylko o ile zapas starczy.

Mydło Monopol 3 k. 18 f.
Mydło z ol. migd. 3 k. 18 f.
I-a glicer. mydło 3 k. 20 f.
Wyb. mydło tłuszcz. z otręb. migdałow. 3 k. tylko 65 f.
Pierwszorz. 10% lanol. mydło tłuszczow. 3 k. tylko 60 f.
mydło z mleka liliowego dobre, 3. kaw. 40 i 33 fen.
I-a mydło tłuszcz. z mleka liliow. 3 kaw. 53 i 65 fen.
Karton mydeł kwiat. po 3 k. za karton 33. 38 i 45 fen.
jak również wiele innych gatunków najlepszych mydeł nadzwyczaj tanio.
Mydło do golenia I-a 3 k. 18 i 23 fen.
Węgierska pomada na wąsy tuba 5 fen.
Lial-krem na wąsy zamiast 35 tylko 15 fen.

Olejek z korz. łop. but 7 f
Proszek na zęby, pud. 9 f
Champooing proszek I-a paczka 10 fen.
Eukalyptusowa woda do ust but 48 fen.
Aromatyczna pasta do zębów znakom. w użyciu 25 fen.
Bay-Rum i wódka francuzka za but. tylko 40 i 50 fen.
Krem na zęby, ang tub. 35 f.
Woda do loków i do krążenia włos. but. tylk. 29 fen
Woda na wąsy „Ideal" z grzebieniem but. 43 fen.
Antyseptyczna woda na wąsy nadzwyczajn. jakości, bajecznie tanio, i wiele setek innych artykułów.

Parfumerye i woda na włosy bajecznie tanio, n. p.
Ekstrakty butelki po 10 fen.
lepsze gat. po 35, 50 i 75 fen
Ia podwójna woda kolońska but. 30 fen., podw. 50 fen.
Pyszne ekstrakty baj. tanio, pomiędzy tymi perf. Roger i Gallet Paryż, bt. ob. 90 f.
Woda brzozowa najlep. środ. do pielęg. włosów but. tylko 70 fen.
Eau de Quinine bt. 45 fen.
Ia Woda flołkowa na głowę 75 fen.
Szczoteczki do zębów stt. 10, 25 i 35 fen.
Opaski na wąsy po 12, 25, i 43 fen. Uznane marki.

Tylko w tym tygodniu daję, aby **przyspieszyć** moją **zupełną wyprzedaż** przy zakupnie od **3,00 mk.** począwszy **10 procent rabatu.**

Gościniec

masyw murowany, połączony z składem kolonialnym, w wielkiej wsi, przy szosie, z wielkim zajazdem, bez konkurencyi, obrotu rocznego 35,000 mk., do tego należą 8 mórg roli, 6 pokoi i kuchnia, jest wskutek choroby właściciela na 6 lat od 1. 11. br. do wydzierżawienia. Dzierżawa roczna 2000 mk., kwartalnie naprzód, kaucyi 1000 mrk. po 4%, od miasta Kępna 10 klm. Spieszne zgłoszenia przyjmuje

Jan Sowiński,
[6067] **Kempen i. P.**
Telef. n 39

DOM

z ogrodem jest do sprzedania. Bliższe wiadomości przy 6065
ul. Cybińskiej 2.

Rzadko nadarzająca się korzystna sposobność.

Gościniec masyw. parter i jedno piętro z zajazdem 3 stajnie, remiza, połączony z dobrze się rentującym handlem kolon. win i cygar, w miasteczku 7 klm. od Leszna jest za 21 000 mk. do nab. wpłaty 3000 mk., 18,000 mk. pozostaje na hipotece. Zgłosz. przyj.

W. Wietrzyński,
Leszno (Lissa i. P.) Hirs hstr. 12

Kram wiktualny

z maglą i całem urządzeniem jest do wynajęcia. 6053
Główna, ul. Średnia 12.

Lekki wolancik,
wóz rob., 1 i 2-konny mało używany i **różne bryczki** są tanio na sprzedaż. Wszelkie zamówienia nowych pojazdów i reperacye wykonuje w jak najkrótszym czasie po cenach umiarkowanych. 5982
J. Kulka, Poznań, Śródka przy tumie, fabryka powozów.

Czeladnik kowalski może się zgłosić na stałą pracę.

Maszyn. kowal

kawal. potrzebny do prowadzenia parówki na stałe zatrudnienie.
Zgłoszenia przyjmuje 6059
H. Lemiszewski Strzałkowo.

Rzeźnik kawaler, liczący 35 lat posiadający swój dom z interesem na dużej wsi, poszukuje

Żony

Panie z odpowiednim majątkiem zechcą swe oferty z zaufaniem nadesłać do eksp. Wielk. pod nr. **6051**

Poszukuje się od 1. 10.

pokoiku dla porządn. jednej lub dwóch osób.
Zgt. do eksp Wielk pod nr. **6073.**

Panna

do bufetu potrzebna od 1 października. Zgłosz. przyjmuje eksped. Wielkop. pod nr. **6064.**

Zastępcy dla epokowych bardzo łatwo do sprzedaży nadaj. się **nowości** potrzebni. Bardzo **wysoki zarobek!** Oferty pod **H. O. 6414** przyjm. Haasenstein & Vogler, Tow. akc. Frankfurt n. M.

Pisarz podw.

żonaty potrzebny każdego czasu w
Dom Raszewy
p. Zerków. 6069

Inteligentnego 6021
pomocnika i ucznia

przyjmie zaraz lub od 1. 10. 06.
St. Witaszek,
Śmiegel — Schmiegel
handel kolonialny i win.

Od 1. 10. 06 potrzebny na wieś
chłopak wiejski

do posługi i posyłek w wieku od 16 lat. Na odpowiedź znaczka dołączenie konieczne. Zgłosz. do eksp. Wielkop. pod nr **6006.**

Czeladnika piekarskiego młodego Polaka, który przed piecem pracował przyjmie zaraz
A. Stachowski, Chojno,
p. Rawicz. 6061

Zdatny podgorzelnik

potrzebny od 1. 10 06. Zgłosz do **Zarządu gorzelni w Lulinie** p. Pamiontkowo. 6060

Potrzebni: **3 pisarzy** gosp. do do zn. dóbr po 400 mk., **ogrodnik ż., służący** k., **gospodyni, kucharz ż.** i **gospodyni.**
Pośrednik posad i dóbr
Adr.: **Władysław Karwat.**
Poznań—Posen, Bäckerstr. 4

Niańkę 6066

miłej powierzchow. w 16—17 roku do dwojga dzieci i uprząt. pokoi, przyjmie od 1. października.
M. Dykiert, Kostrzyn-Kostschin.

Chłopiec

do posyłek potrzebny od 1. 10. 06.
W. Niedbalski,
ul Rycerska 2. 6073

Młodsz. pomocnika

do handlu kolon. i destylacyi poszukuje **K. Sulerzyski,**
w Wągrowcu. 6048

Również
robotnik podwórzowy
(hausknecht)
może się zgłosić.

Osoba samotna

uczciwa, pobierająca rentę, **znajdzie wolne mieszkanie, opał i życie za usługę starej pani.** Zgłoszenia przyjmuje 6054
Wesołowska, Grobla 7.

Dzielny stelmach

kawaler z swemi porządkami
poszukuje miejsca
na dominium. Zgłoszenia pod
St. A. L. postlag. Betkowo p. Racot - Kosten. 6056

Kasyerkę

poszukuje od 1. 10. 06 lub później firma: **J. F. Tetzlaff,**
Tow. z ogr. poręką w Starogardzie (Pr. Stargard). 6037

Panienka

mająca chęć wyuczenia się w handlu rzeźnickim, **poszukuje miejsca** zaraz. Zgłoszenia pod liter. **N. N. 100 poste rest. Kurnik.**

Pomocnika

zdolnego ekspedyenta przyjmie handel win od 1. 10. 06 Zgłoszenia do ekspedycyi Wielkopolanina pod nr. **6013.**

Pomocnika i 2 uczni

przyjmie od 1 paźdz.
Ogród w Samostrzelu.
Zgłosz. przyjmuje **J. Mazur.**
ogrodnik. 5930

Potrzebuję od 1. 10. 06.
organisty.
X. Wiśniewski, 5987
proboszcz w Czaczu.

Potrzebna 5924
praczka
z doskonałem prasowaniem.
Dobrojewo p. Samter.

Potrzebny zaraz lub później do **interesu zbożowego** na prow.
uczeń
lub **młodszy**
pomocnik
Zgłoszenia z odpisem świadectw, życiorysem i fotogr. do ekspedycyi Wielkopol. pod nr. **6070.**

Ucznia syna uczciwych rodziców przyjmie zaraz fryzyer 6071
M. Konkol, Stary Rynek 100.

Od 1. 10. 06 poszukuję do mej drogeryi, połączonej z składem kolonialnym 6058
ucznia
W. Chylewski,
Jarocin.
Drogerya pod Kotwicą.

Ucznia

z odpow. wykształceniem przyjmie zaraz lub od 1. 10 06. 5994
B. Winiewski,
Pleszew, (Pleschen)
handel tow. kolon. i wyszynku.

Parcelacya folwarku

W sobotę, 29. bm. od godz. 10-tej z rana będziemy 324 mórg p. **Wojciechowskiego w Rywałdzie** pod Pelplinem i Starogardem parcelować. Jest tam 5 domów mieszkalnych z zabudowaniami, kompl. żniwo i inwentarz. Dzielić będziemy na mniejsze lub większe miejsca. Notaryusz będzie na terminie, reflektantów prosimy o przybycie, warunki jak najdogodniejsze.

Bank Ziemski w Koronowie.
E. G. m. b. H. 6047

Kamienica

połączona z wielkim kramem kolonialnym, obszernem podwórzem i ogrodem jest do zadzierżawienia w mieście powiatowem, gdzie są gimnazya. Kupno nie wykluczone. Cena kupna 22,000 mk., wpłaty 4000 mk. Zgłoszenia przyjmuje

Szczepan Popielewski,
Schildberg.

Na porę jesienno-zimową

polecamy
nasz bogato zaopatrzony
skład gotowej garderoby męzkiej i dla chłopców.
Garderoba do pracy.
Sukna zakupiliśmy w ogromnych ilościach i sprzedajemy z łokcia po najniższych cenach.
Garderobę podług miary
wykonuje się elegancko pod gwarancyą dobrego leżenia począwszy od **28,00 mrk.** za męzkie ubranie lub palto.

Futra gotowe i podług miary.
Poszycia starych.

Ceny bardzo umiarkowane! Usługa skora! (5958

J. & S. Skąpski
dawniej K. Kużaj.
ul. Wrocławska 13-14. Telefon 1342.

Reform
proszek do prania
robi bieliznę olśniewająco białą, zupełnie wolną od zapachu przy wielkiej oszczędności czasu i pracy.
Proszek do prania Reform
wszędzie do nabycia.

Generalny zastępca: **Kurt Domansky, Poznań,**
5894 **Grobla nr. 25-a. — Telefon nr. 1852.**

Pranie i prasowanie

przyjmuje w dom 6059
A. Klotschke, św. Marcin 64, w podwórzu IV piętro.

DOM

w rynku, w mieście industryjnym na prow. i **drogerya** z dobrze prosperującym składem kolonialnym istniejącym 36 lat, z powodu starości pod korzystnemi warunkami do sprzedania, niska wpłata.
Egzystencya pewna!
Zgł. do eksp. Wielk pod nr. **5992**

Dla mego kuzyna, 28 lat liczącego, posiadającego własną restauracyą, poszukuję 5986
towarzyszki życia.
Panienki w stósownym wieku, zechcą łaskawie oferty wraz z dołączeniem fotografii nadesłać pod lit.
J. N. postlagernd 100 Posen.
Agenci są zupełnie wykluczeni.

Osoba (sierota) z dobrego domu, pragnie **przyjąć miejsce** od każdego czasu jako 5953
bona
lub **panna do dzieci.** Również przyjmie miejsce do wyręczenia pani domu w mieście lub na wsi. Zgłosz łask. upr się pod **J. H. postlagernd Sady,** Posen W.

Los nur 1 Mark

Ziehung am 4. Oktober
Schneidemühler Pferde-
Lotterie

3037 Gewinne, W. Mark:
83000
darunter 5 komplet bespannte 4-, 2-, 1-spännige Equipagen und 47 Reit- und Wagenpferde, W. Mark
59000
3000 Silbergewinne und 35 Damen- und Herrenfahrräder, W. Mark
24000
Hauptgewinn W. Mark
10000
Lose à 1 Mk. 11 nur 10 Mk. Porto und Liste 20 Pfg. empfiehlt das Generaldebit
H. C. Kröger
Berlin SW., Friedrichstr. 250.

Do nabycia w Poznaniu:
Emil Ripke, Rycerska ul. 84.
I. Rosenbach, ul. Wilhelmowska
Ad. Gumnior przed br. Berl. 17a
Gust. Ad. Schleh, Szeroka 18.
A. Gosieniecki, ul. Szeroka 8.
Jul. Loewenthal, skład cygar, Stary Rynek nr. 37.

Stelmach dominialny

potrzebny zaraz **z uczniem** do **Dom. Lussówka** p. Schlehen (Posen). 6062

Panienki, które z powodu jakichkolwiek przeszkód nie mogły wiele w naukach pracować, mogą się dalej u nas kształcić. — — Dla uczących się w oddziałach jest cena **znacznie niższa.** Pismo nieładne i nieczytelne zmieniamy na piękne i czytelne. **Panienki zamiejscowe przyjmujemy na stancyą.**
W. i M. Chmielewskie,
przełożone zakładu naukowego dla panien
[2851] **Poznań, plac Piotra nr. 3.**

Kasa oszczędności
Banku Rolniczo-Przemysłowego
Kwilecki, Potocki & Sp.

Przyjmuje na oprocentowanie wkładki każdej wysokości od 1. marki począwszy płacą od **3 do 4 i pół proc.** wedle umowy.



Budzik głośno dzwoniący 1,35 mk.
Zegarek kieszonkowy niklowy 2,35 mk
Zegarek czysto srebrny 6,35 mk.
CENNIKI około 2000 illustracyi wysełam darmo i franko.
M. Danecki, (Görchen)
Miejska Górka.

Najnowsze materye
jesienno - zimowe
na suknie i bluzki
- - już nadeszły - -
K. Ignatowicz,
Poznań, ul. Wrocławska nr. 4.



5999

Próby franko!

Nakładem i drukiem Fr. Chocieszyńskiego w Poznaniu. Redaktor odpowiedzialny Józef Szmyt w Poznaniu.